

Służb nie interesuje, czy Morawiecki niemieckim agentem

17 czerwca 2023

Podczas trwającego posiedzenia Sejmu poseł Konfederacji Grzegorz Braun przypomniał informacje sprzed pół roku, jakie ujawnił dziennikarz śledczy Leszek Szymowski. Wskazał, że do tej pory żadne służby nie zainteresowały się sprawą.



„Pół roku temu Leszek Szymowski, dziennikarz śledczy, poinformował opinię publiczną o rejestracji niejakiego Mateusza Jakuba Morawieckiego przez niemiecką sowiecką tajną służbę STASI. Pseudonimy tajnego współpracownika tej służby przypisane nazwisku Morawiecki, te pseudonimy »Jakob«, »Student« – zapytałem premiera, [...] co w ciągu półrocza, które upłynęło, jego rząd zrobił w tej sprawie?” – mówił Braun. „Bo ja wiem, że np. nikt ze strony służb jawnych, tajnych nie zadał żadnych pytań posłańcowi tej złej nowiny Leszkowi Szymowskiemu. Nikt go nie wzywa ani na przesłuchanie, ani też po żadnych sądach nie włości” – podkreślił.

„Są zatem tylko dwie wersje: albo służby są do tego stopnia indolentne, niewydolne, żeby tolerować rozsiewanie takich niesprawdzonych wieści, co skutkować może zamętem i wpłynąć negatywnie na bezpieczeństwo państwa albo też na to bezpieczeństwo Rzeczypospolitej Polskiej jeszcze bardziej negatywnie wpływa zasiadanie w ławach rządowych Mateusza Jakuba Morawieckiego z jakimiś felerami w biografii, które mogą go czynić kompletnie nieasertywnym w relacjach z zagranicznymi partnerami i którzy być może są jego partnerami prowadzącymi” – skwitował polityk.

Braun dwukrotnie też pytał o to z mównicy sejmowej. Za pierwszym razem jednak wyłączono mu mikrofon, co widać w

powyższym nagraniu. „No więc jeszcze raz, Mateusz Jakub Morawiecki był czy nie był tajnym współpracownikiem STASI, zarejestrowanym pod pseudonimami »Jakob«, »Student«? Ma czy nie ma w swojej biografii felerów, które mogą mieć charakter kompromatu, który mógłby stanowić podstawę do szantażu i tłumaczyć brak asertywności Mateusza Jakuba Morawieckiego w relacjach międzynarodowych?” – pytał po raz drugi w Sejmie.

„Składam wniosek formalny na podstawie art. 184 Regulaminu Sejmu, pkt. 3, podpunkt 1. o przerwanie tego posiedzenia do czasu wyjaśnienia tego faktu. Tego faktu, od którego ogłoszenia już pół roku minęło, a służby, jawne i tajne, Rzeczypospolitej Polskiej bynajmniej nie wzywają na przesłuchanie osób, które te informacje upowszechniły” – dodał Braun.

Autorstwo: MMC

Źródło: NCzas.com